

# Życie Gromadzkie

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY.



Prenumerata roczna 7 zł.; półroczna zł. 3,50 gr.; kwartalna 1 zł. 80 gr.; miesięczna 60 gr. Ceny ogłoszeń: za wiersz harmoniowy lub jego miejsce po 60 groszy; ogłoszenia drobne na ostatniej stronie po 20 groszy za wyraz.

Redakcja i Administracja — Łowicz, Dom Ludowy I-e piętro pokój № 4, — czynna od godz. do 12—13,

Redaktor przyjmuje we wtorki od godz. 18 do 19.

Rękopisów niezastreżonych nie zwraca się. Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

## Cel i znaczenie dla „Święta Morza”.

Pewne hasła należy powtarzać tak długo, by w naszej świadomości wyłobily trwały ślad, jaki nawet w kamieniu zostawia spadająca po kropli woda:

Znaczenie morza dla potęgi państwa, dla jego gospodarczego rozwoju i dla dobrobytu obywateli jest takim pojęciem, które niestety tylko nieznaczna część obywateli przyswoiła sobie.

Co wpływa na brak powszechnego zainteresowania się morzem?

Przedewszystkiem — morze jest daleko i korzyści jakie morze daje są dla przeciętnego obywatela nieuchwytnie, są niedostrzegalne dla bezpośredniej obserwacji.

Kupiec wysyłający towar okrętem, robotnik pracujący w porcie, rybak nadmorski — ci naocznie przekonują się o korzyściach z morza. Rolnika trzeba o tem przekonać przez wykazanie znaczenia posiadania dostępu do morza dla handlu, co wpływa i na podniesienie cen produktów rolnych, i dla bezpieczeństwa państwa, gdyż pozwala utrzymywać stosunki ze światem, naprzykład bez dostępu do morza zmuszeni byłibyśmy przewozić zwierzęta i produkty hodowlane przez terytorjum drugiego państwa, czasami naszego konkurenta. Państwo to może wydać przepisy chociażby weterynaryjne i pod pozorem

zwalczania chorób, uniemożliwić nam przewóz. W czasie wojny mogłoby takie państwo utrudnić nam dostarczanie środków obrony, co miało miejsce w okresie najazdu bolszewickiego.

Sprawy te oczywiste dla świadomego obywatela muszą być własnością powszechną.

Nie możemy pozwolić na to, aby byli wśród nas tacy, którzy powiedzą „co mnie obchodzi”. Był taki ponury okres w historii Polski przed rozbiorami, gdy obywatele pewnej części Rzeczypospolitej mówili podczas najazdów tatarskich, buntów kozackich i t. p.: „niech im dobra przepłuczą — ja drożej sprzedam swoją pszenicę”, miejmy jednak nadzieję, że nie powtórzy się to.

W rozpowszechnianiu przeto hasel rzuconych w dniu „Święta Morza” winni wziąć wszyscy obywatele, bez różnicy przekonań; jak nie do pomyślenia jest rodzina, która z powodu kłótni poszczególnych członków, zaniedbałaby żniwa i zostawiła zboże na polu, tak w dniu „Święta Morza” niech silne będzie poczucie tego co nas łączy, a nie tego co nas dzieli.

Spełnijmy swój obowiązek, bierzmy udział w obchodzie „Dnia Morza”, zapisujemy się na członków Ligi Morskiej i Kolonjalnej, werbuemy nowych członków.

je.

## Święto Morza.

Święto Morza stało się dla społeczeństwa polskiego, dla milionów ludzi drogie i bliskie. Z każdym niemal rokiem bliższe, powszechniejsze. Ten jeden dzień w roku poświęcony propagowaniu wśród społeczeństwa zagadnień morskich, skupia całe społeczeństwo bez względu na różnice polityczne czy socjalne. Gdy chodzi o zmanifestowanie uczuć wspólnoty, ogarniających całą Polskę podczas Święta Morza — nikogo nie braknie.

Kochamy ten nasz niewielki odzyskany kawałek własnego morza, jesteśmy dumni, tak bardzo dumni z Gdyni. Zdajemy sobie w całej pełni sprawę z ogromnego znaczenia, jakie dla Polski, dla Państwa i każdego obywatela ma nasze okno na świat. Przecież nasz wolny dostęp do morza — to płuca Polski, bez których udusiłobyśmy się nietylko gospodarczo, ale i politycznie. 72% całego zagranicznego obrotu towarowego Polski odbywa się przez dwa nasze porty: Gdańsk i Gdynię.

Niby wszyscy to wiemy, wszystko to rozumiemy, z wszystkiego jesteśmy dumni — ale ciągle jeszcze cała gama różnorodnych ciepłych uczuć, jakie czujemy do naszego morza, cały nasz stosunek do tego morza jest zabardzo sentymentalny, zamalał pozytywny i realny.

Zrewidować te nasze uczucia do morza musimy szczególnie w tym roku, kiedy Święto Morza stało się jednym z fragmentów hasła, jakie za Wodzem Naczelnym gen. Śmigłym-Rydzem podjął cały naród: wzmocnienia obronności Państwa Polskiego.

Nasz stosunek do zagadnień morskich i do potrzeb naszego morza musi wykroczyć poza granice frazesów, zdać musi egzamin praktyczny. Nie wystarcza śmiała inicjatywa jednostek — musi być ona poparta przez intensywną współpracę społeczeństwa. Bez tego współdziałania, bez powszechnego oddźwięku i bez powszechnej ofiarności, nie można wyobrazić sobie realizacji pięknych hasel, jakie w dniu

Święta Morza rozbrzmiewają po całej Polsce.

A musimy rozbudować naszą flotę i to zarówno wojenną, która czuwa nad bezpieczeństwem pracy polskiej na morzu i wybrzeżu, jak i handlową. Bo i polska flota handlowa jest zbyt szczupła, jak na nasze możliwości eksportowe. 66.159 ton rej. brutto, które liczy nasza flota, zawstydzająco skromnie wygląda, jeśli porówna się ją np. z flotą handlową całego świata, liczącą 66.000.000 ton rej. brutto.

Dobrze rozwinięta flota handlowa daje pracę wielu ludziom bezpośrednio, a pośrednio wiąże ze swą aktywnością kupiectwo, rolnictwo przemysł, pobudza kapitały do inwestowania w sprawy morskie i zamorskie, otwiera nowe pola pracy i stwarza z narodu lądowego, zamkniętego w ograniczonym kręgu spraw, naród morski o szerokich horyzontach gospodarczych.

Własna stocznia to również jedna z najlepszych potrzeb naszego gospodarstwa narodowego. Własna stocznia, to nie tylko montowanie części składowych, ale to dostarczenie przemysłowi krajowemu zamówień na części składowe, to pobudzenie pomysłowości i twórczości rodzimej w dziedzinie budowy okrętów.

Im większa i sprawniejsza własna flota handlowa, tem większe stąd dla Państwa płyną korzyści, bo o prawo eksploatacji morskich szlaków, o zdobycie i utrzymanie rynków zbytu trzeba tak samo walczyć, jak o prawo niepodległości, jak o prawo do życia wogóle.

Spółceństwo polskie, które kocha swoje morze, zna jego wartość — zrozumiawszy jego potrzeby — stanie do pracy, by Polskę i w tej dziedzinie „wyżej podciągnąć”  
Kabe.

## Okręgowa Mleczarnia Spółdzielcza.

Przed pięciu laty — na terenie Malszyc, gm. Kompina pod Łowiczem wybudowany został gmach Spółdzielczej Mleczarni Parowej, którego koszt wraz z placem i urządzeniami wyniósł około 200.000 zł. Budowano i urządzano Mleczarnię w czasach droższych, robiono ją może zaszybkko; szybciej budowano niż rosła świadomość mas chłopskich powiatu, która decyduje o ilości członków, ilości i jakości dostawców, oraz napływie udziałów. A że stan udziałów i innych funduszy własnych był niewspółmiernie niższy, niż koszt budowy i urządzeń wewnętrznych, że skutkiem tego trzeba było zaciągnąć kredyty różne, równające się kosztem budowy, Spółdzielnia dzięki trudnościom gospodarczym musiała z dniem 31 grudnia 1934 roku przejść w stan likwidacji i temsamem zaprzestać przeróbki nabiału.

Grono ludzi z terenu powiatu uznających konieczność istnienia okręgowej spółdzielni mleczarskiej — postanowiła zorganizować nową spółdzielnię i ulokować ją w skromnym i ciasnym, wynajętym lokalu w Łowiczu, przy ul. I-go Maja. W tym celu nabyto od starej Spółdzielczej Mleczarni Parowej mniejsze, najkonieczniejsze urządzenia za sumę około 8.000 zł. i postanowiono w początku stycznia 1935r. rozpocząć przeróbkę. W ostatniej chwili dogadano się z władzami starej Spółdzielni i postanowiono pozostać na miejscu, w gmachu tejże za ustaloną dzierżawę miesięczną do czasu zlikwidowania Spółdzielczej Mleczarni Parowej.

Nowa spółdzielnia, uruchomiona pod nazwą: Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej postanowiła wprowadzić system oparcia wypłaty na kalkulacji i przy stosowaniu jaknajbardziej posuniętych oszczędności — zawiązać gospodarce, przez niedopuszczenie do strat przy jednoczesnym placeniu za jednostkę tłuszczu nie niższem przeciętnie, od wielkich mleczarni spółdzielczych istniejących w sąsiednich powiatach, a czasem nawet nieco wyższem. Za maj np. wypłata za jednostkę tłuszczu wyniosła 2,6, czyli nieco więcej niż w Żychlinie.

Zamknięcie rachunkowe za maj, przy uwzględnieniu amortyzacji i rezerw dało nadwyżkę zł. 373.50gr.

Dostawa za rok 1935-ty, od 2 stycznia do 31 grudnia wypadła przeciętnie 1.800 litrów dziennie, w czem przeciętna dostawa od drobnorolnych wynosiła około 1.500 litrów dziennie.

Rok 1936 stał się przełomowym dla Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej. Już przy końcu 1935-m powstało kilka nowych punktów dostawy, przy powolnym stabilizowaniu się wpływów i zaufania do instytucji. W roku bieżącym wpływy utrwalają się w dalszym ciągu. Między innymi — dowodem jest zorganizowanie przy pomocy Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej dwóch śmietaneczarni spółdzielczych w Rybnie i Kozłowie Szlacheckim, powiatu sochaczewskiego, które są członkami tejże Okręgowej Mleczarni i dostarczają do niej śmietankę.

Na dzień 24 czerwca r. b. dostawa wynosiła, przy podziale na poszczególne punkty:

1.	Drobni, bezpośredni dostawcy, oraz majątek Chaśno	litrów	200
2.	Spółdzielnia Mleczarska w Kompinie	litrów	1.100
3.	" " w Płaskocinie	"	1.300
4.	" " w Rybnie	"	900
5.	" " w Kozłowie	"	200
6.	" " w Kiernozi	"	300
7.	" " w Bocheniu	"	150
8.	" " w Skaratkach	"	350
9.	Filja w Rząśnie, oraz majątek Bogorja Folwarczna	litrów	700
10.	Filja w Zawadach	"	400
11.	" w Przemysławie	"	250
12.	" w Zielkowicach	"	350
13.	" w Wiciu	"	150
		Razem dostawa dzienna wynosi	litrów 6.350

W okresie żniwnym dostawa się zmniejszy, jak zwykle, lecz później znowu przewidziany jest wzrost. W każdym bądź razie, we wrześniu i październiku dostawa powinna się utrzymać na poziomie obecnym, lub niewiele niższym.

Warte nadmienienia, że uświadomienie i zrozumienie na wsi wzrosło i dostawa od samej drobnej własności przewyższa obecnie 6.000 litrów dziennie. w porównaniu do 1.500 litrów przeciętnych w roku zeszłym.

W skład Zarządu Okręgowej Mleczarni Spółdzielczej wchodzi: Józef Stefański, Antoni Bolimowski i Feliks Gładki. Urzędującym członkiem Zarządu jest p. Bolimowski, a kierownikiem technicznym p. Olak Stan.  
T. K.

## Koncentracja Związku Strzeleckiego Okręgu IV w Łowiczu.

Na dzień 10 i 11 czerwca 1936 r. Okręg IV Z. S. zarządził koncentrację oddziałów strzeleckich do Łowicza. W koncentracji brały udział Oddziały Z. S. Łódź, Łask, Radomsko, Skarżysko, Sieradz, Piotrków, Rawa Mazowiecka, Skierniewice, Głowno, Łowicz, a prócz tych — drużyna zawodniczek, wyeliminowana z 18 powiatów Okręgu IV Z. S. w liczbie 150 strzelczyń.

Dnia 10 czerwca na boisku 10 p. p. odbyły się pomiędzy zawodniczkami rozgrywki sportowe w zakresie W. F. — eliminowane, a następnie finałowe. Do rozgrywek finałowych weszło 5 grup zawodniczek. Rozegrano gry w siatkówkę, biegi, skoki, rzuty.

Strzelcy łowiczcy, już 9 czerwca wyjechali do Skierniewic, gdzie tego dnia odbywały się Zawody



Strzeleckie pomiędzy drużynami Okręgu IV, udającymi się na koncentrację do Łowicza. 10 czerwca na przestrzeni Skierniewice—Łowicz odbyły się zawody marszowe eliminacyjne do zawodów „Szlakiem Kadrowki—Kraków—Kielce”. Do zawodów marszowych stanęło 10 drużyn strzeleckich Okręgu IV 3 drużyny wojskowe i 1 P. W. K.

Miejscowości, przez które przechodziła trasa marszu: Pszczonów, Łyszkowice, Jamno, wystawiły bramy tryumfalne, a ludność na czele z władzami gminnymi, strzeleckimi, oraz młodzież szkolna, gorąco i owacyjnie witała maszerujące oddziały strzeleckie. Kierownik Okręgowego Urzędu P. W. i W. F. pułkownik dyplomowany Gabryś, dziękował władzom samorządowym, nauczycielstwu, młodzieży szkolnej i ludności za miłe i serdeczne przyjęcie strzelców.

W Łowiczu przy bramie tryumfalnej, na rogu Zduńskiej i Rynku Kościuszki (meta marszu) Oddziały strzeleckie przyjmowane i witane były przez prezesa Z. S. Łowicz, ob. Szymańskiego, Dowódcę 10 p. pułkownika Krudowskiego i Burmistrza Łowicza, p. Myśliwca Jana.

Po przybyciu do Łowicza, oddziały udały się na miejsce zakwaterowania.

Wieczorem, tegoż dnia, oddział Łowicki, przy współudziale oddziałów z Częstochowy i Łodzi urządził „Ognisko” nad Bzurą obok przystani wojskowej. Na program złożyły się chóry (Z. S. Łowicz), inscenizacje — (Łódź—Częstochowa), tańce góralskie (Łódź), djałogi (Łowicz), gadki ludowe ob. Kazimierczak i pieśni wykonane przez orleńców łowickie. Na zakończenie przy akompaniamencie orkiestry strzeleckiej Łowicz, odśpiewano modlitwę strzelecką. Doskonale zorganizowane i umiejętnie dobrane programy „Ogniska”, ściągnęły mnóstwo publiczności, która z zainteresowaniem przysłuchiwała i przyglądała się produkcjom strzeleckim. Obecność władz państwowych, wojskowych, samorządowych, szkolnych, oraz władz strzeleckich Okręgu IV i miejscowych powiatowych, przyczyniła się do uświetnienia Ogniska. Następnego dnia, oddziały męskie i żeńskie o godz. 7-ej zebrały się w Alejach Sienkiewicza, skąd kompanjami udano się na zwiedzenie wystawy strzeleckiej, oraz zwiedzano inne wystawy w Łowiczu. Dzięki uprzejmości Burmistrza Łowicza p. J. Myśliwca—wystawy zwiedzano bezpłatnie.

O godzinie 10-ej oddziały zebrały się na Rynku Kościuszki — raport odebrał pułkownik dyplomowany Bolesławicz, potem rozdano nagrody zawodnikom i zawodniczkom oraz odznaki instruktorskie P. W. Podczas procesji Bożego Ciała oddziały strzeleckie męskie i żeńskie utworzyły szpaler — po procesji zaś odbyła się przy dźwiękach miejscowej orkiestry strzeleckiej defilada, którą odebrał pułk. Bolesławicz, pułk. Krudowski i Starosta Długocki. Bezpośrednio po defiladzie władze Okręgowe i powiatowe Z. S. złożyły wieniec przed pomnikiem Marszałka Piłsudskiego.

Po przerwie obiadowej strzelczynie i strzelcy byli obecni na widowisku „Wesele Łowickie” odegrane w kinie „Eos” (godz. 13-a) i w Domu Ludowym (godz. 15.30) przez zespół Z. S. Złaków Borowy (reżyserował ob. Żyto.) Oprócz strzelców i strzelczyń na sali było wiele wycieczkowiczów. Widowisko wywołało ogólny zachwyt, a nawet entuzjazm. Oklaski i bisowania nie pozwalały wykonawcom opuścić sceny. Przygotowany drugi zespół, mający odegrać „Wesele” (oddział Korabka-Złabki) pod reżyserją ob. Włęcika nie mógł wystąpić, wobec trudności i obstrukcji, czynionych Związkowi Strzeleckiemu.

Po przedstawieniu goście, strzelcy i strzelczynie żegnane przez oddziały miejscowe, opuścili Łowicz, rozbawieni i zadowoleni. I gościom naszym i nam pozostały niezapomniane i miłe wrażenia spędzonych wspólnie dwóch dni koncentracji w Łowiczu.

Koncentracja i „Wesele” odegrane przez Z. S. znalazły oddźwięk w prasie stołecznej, wojskowej i

strzeleckiej, która zgodnie podkreśla sprawną organizację koncentracji i wysoki poziom artystyczny „Wesela”.  
Związek Strzelecki.

## Wyniki akcji samorządu w dziedzinie zalesienia nieużytków wiosną 1936 r.

Stan nieużytków w powiecie łowickim w dniu 1 marca 1936 r. w poszczególnych gminach:

Gmina	Ogólna powierzchnia nieużytków ha	Z tego zalesiono ha	Pozostałe do zalesienia ha	Zalesiono w r. 1936 ha
Baków	33,57	2,4	31,17	9,5
Bolimów	86,10	6,71	79,39	5,5
Bielawy	110,25	19,50	90,75	—
Dąbkowice	432,19	131,02	301,17	36,3
Domaniewice	257,80	118,74	157,06	37,0
Jeziorko	—	—	—	1 ha
Kiernozia	35,27	—	35,27	—
Kompina	11,43	—	11,43	3,4
Lubianków	338,85	275,10	63,75	9
Łyszkowice	616,81	345,71	271,10	39,2
Nieborów	184,21	132,40	51,81	17
<b>R a z e m</b>	<b>2106,48</b>	<b>1031,58</b>	<b>1092,90</b>	<b>157,9</b>

Do zalesienia użyto w 1936 r. dwa miliony sześćset pięćdziesiąt cztery tysiące sadzonek sosny, w tem:

ze szkółki samorządu powiatowego . . . 1,498,000  
 „ „ państwowej na Kaperze . . . 149,500  
 „ „ „ „ Mokra . . . 927,000  
 ze szkółek prywatnych . . . 80,000

Gdyby tempo zalesienia w latach przyszłych dorównało tegorocznemu, to po latach sześciu na miejscu nieużytków będziemy posiadali zagajniki.

## Krytyk o złej woli o „Weselu Łowickim”.

W „Życiu Gromadzkim” z dnia 21 czerwca r. b. ukazała się krytyka wystawionego przez Związek Strzelecki „Wesela Łowickiego”.

Czy to jest krytyka, jeżeli jej sedno stanowią ogólniki, jak np. widowisko „nie stało na poziomie choćby dostatecznym”, „całość zmontowana nieudolnie”, „dekoracja sceny pokłonna”? — Czyżby Autor podług siebie sądził, zarzucając organizatorom „Wesela Łowickiego” cel „lupienia pieniędzy z turystów, ile się da”?

Szanowny Krytykanciel! Za siebie należy wypowiadać się w artykule, a nie za osobę p. Burmistrza, gdyż o to — z całkowitą pewnością twierdzimy — nie był Pan proszony.

Przykro nam, ale musimy zgodnie z prawdą stwierdzić, że pochlebstwami, wypowiedzianymi pod naszym adresem przez Autora artykułu, jak np.: „bawiła cudowna gama kolorów”, „zasługują na wyróżnienie swat, pierwsza družna, družba” — nie cieszymy się wcale.

Pisze p. Emzet: „napchali do sali ludzi, nie licząc, czy będzie miejsce”. My się bardzo cieszymy, że tak — nie chwając się — piękne widowisko, jakie wystawili krytykownicy przez Pana organizatorzy, widział tak wielki zespół ludzi i że, jak sam Pan pisze, ta, tak licznie zgromadzona publiczność, obdarzała grających „gromkimi oklaskami”.

Wierzmy, iż Panu te szczere, a gromkie oklaski, sprawiały przykrość, ale one były szczere, a Pańska krytyka nie jest taką!

Również nie podzielamy obaw Pańskich co do wartości imprez, jakie będą mogli oglądać turyści w

801, czy 802-lecie Łowicza. „Kompletnej plajty” napewno nie będzie, tembardziej, gdy organizatorzy przyszłych imprez skorzystają ze „światłych uwag i fachowych rad” łaskawego Krytyka, który, ze względu na dobrą opinię Łowicza, z pewnością zechce zdradzić swoje incognito.

Ale żart na stronę!

Ołóż p. Burmistrz, następnie przedstawiciel Komisji, czuwając nad poziomem widowisk z okazji 800 lecia, znawca zwyczajów i obyczajów ludu łowickiego, p. Grzegory, prasa stołeczna i wojskowa, wszyscy wypowiedzieli się bardzo pochlebnie o „Weselu Łowickim” wystawionem przez nas, a p. Emzet potępił nas. Nie płaczmy! Panie Emzel! porzuć Pan czempredziej dział krytyk widowiskowych, bo się Pan nawet nie poznał, że nie była wystawiona sztuka Więcka (jak Pan pisze), lecz widowisko ułożone i nieraz przezywane przez samych grających „Wesele”.

Zespołowi, który tak pięknie odtworzył zawsze ciekawe i drogie nam obyczaje ludu łowickiego, składam serdeczne podziękowanie.

Za Zarząd i Komendę Powiatową  
Zw. Strzel. w Łowiczu  
(Wł. Szymański)  
prezes.

## Jarmarki Łowickie.

W mieście Łowiczu odbywa się coroku 12 jarmarków na które zjeżdżają się kupcy i handlowcy z różnych stron kraju i zagranicy. Terminy jarmarków są ustalone według pewnych tradycyjnych dni roku jak nprz.: Jarmark na św. Jana Chrzciciela (czerwiec) lub na św. Mateusza (wrzesień) i t. p. Do tych terminów przyzwyczajona jest ludność nie tylko z terenu pobliskich powiatów lecz także z całej Polski znane są one również zagranicą. Księstwo łowickie już w czasach przedwojennych słynęło z hodowli koni, dzięki czemu na jarmarku świętojańskim zjeżdżali się w Łowiczu kupcy nieomal ze wszystkich krajów Europy. Łąki położone w sąsiedztwie Łowicza zapelniały się w dniach jarmarku stadami owiec, bydła i nierogocizny. W ciągu 4-ch-tygodni t. j. przez cały okres trwania jarmarku Łowicz stawał się ośrodkiem handlu zachodu ze wschodem.

Nowoczesne ośrodki lokomocji oraz stosunki powojenne spowodowały to, że jarmark świętojański trwa obecnie tylko przez trzy dni t. od 23 do 25 czerw-

ca ale mimo to w zupełności może zaspokoić potrzeby okolicznych mieszkańców oraz przyjezdnych kupców. Po cenach umiarkowanych, a nawet niskich można na nim nabyć wszystkie wyroby i wytwory rękodzielnicstwa i przemysłu regionalnego, wszelkie sprzęty domowe od najskromniejszych do wykwintnych włącznie, odzież, bieliznę, kożuchy, obuwie, wyroby ceramiczne, szkło, skóry, a ponadto martwy inwentarz gospodarski, jak nprz.: bryczki, wozy, uprząż, narzędzia rolnicze, nawet powozy i t. zw. pospolicie wolanty-pojazdy pośrednie między powozem, a bryczką.

Z dawnych świetnych i tradycyjnych zjazdów jarmarcznych, utrzymały się w niezmiennym zakresie dwa jarmarki, a mianowicie: jarmark świętojański na św. Jana i t. zw. „na Mateusa” — t. j. na św. Mateusza, odbywający się od 21 do 24 września.

## NADESLANE.

Łowicz, 24 czerwca 1936 r.

*Wielce Szanowny  
Panie Redaktorze!*

Ze zdziwieniem przeczytałem w Życiu Gromadzkim z dnia 21 czerwca r. b. Nr. 25 pod tytułem „Podniosła uroczystość”, że na zebraniu u Seniora Strażactwa Ochotniczego p. prezesa Emila Balcera z racji Jego imienia, brakowało przedstawiciela Oddziału Łowickiego Związku Straży Pożarnych.

Ołóż oświadczam p. Uczestnikowi, podpisanemu w ten sposób pod sprawozdaniem, że na uroczystości tej miałem zaszczyt być, jedynie z przyczyny odemnie niezależnej, zmuszony byłem uroczystość tę opuścić, po uprzednim jednak wytłomaczeniu się i nyzyskaniu aprobaty państwa Emiliostwa Balcer.

Żałuję mocno, że przy wzajemnem zapoznaniu się i powitaniu p. Uczestnik nie nadmienił mi iż piastuje mandat Sprawozdawcy tej uroczystości, gdyż niewątpliwie byłbym mu przedstawił się wraz ze wszystkimi tytułami na jakie mnie stać.

Dziękując Panu Redaktorowi za poświęcenie mi miejsca w Jego poczytnem piśmie dla sprostowania tej drobnej nieścisłości, łączę wyrazy prawdziwego poważania.

*A. Kąsinowski.*

Wice Prezes Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych w Łowiczu.

# Kronika powiatu i miasta.

**Obywatele!** Polska cała uroczystość obchodzi „Święto Morza”.

I my, obywatele ziemi łowickiej, w dniu „Święta Morza” łączmy się z całym Narodem w uczuciach dla własnego morza.

Dziś już dumni jesteśmy z naszego dorobku na mrrzu, a świat cały z podziwem spogląda na Gdynię.

Gdynia — morska stolica Polski — staje się bastjonem potęgi gospodarczej i politycznej Państwa.

Kochamy Gdynię i nasze wybrzeże, lecz mało dotąd zrobiliśmy dla zabezpieczenia nasyich praw nad Bałtykiem.

Dlatego w tym roku „Święto Morza” obchodzimy pod hasłem: „Musimy Polskę dozbroić na morzu”.

Brońmy Gdyni przed zakusami wroga i składajmy ofiary na Fundusz Odrony Morskiej.

Obywatele! Weźmy żywiołowy udział we wszystkich imprezach „Święta Morza” i dajmy wyraz gorących uczuć dla własnego morza.

Program obchodu „Święta Morza” w Łowiczu.

**Dzień 28 czerwca (niedziela).** godz. 9—13 Zbiórka na T. O. M. g. 14—Zawody sportowe na

przystani L. M. K. g. 20.15 Sygnal syren, capstrzyk orkiestr. g. 21—Wianki na przystani 10 p. p. Program bardzo urozmaicony.

**Dzień „Święta Morza” 29 czerwca (poniedziałek).** g. 11 Uroczyste nabożeństwo w Kolegiacie. g. 12.30 Manifestacyjny pochód z udziałem duchowieństwa, władz, organizacji ze sztandarami i transparentami na przystań 10 p. p. Zbiórka na F.O.M. jak w dniu poprzednim. g. 15—Festyn ludowy na przystani 10 p. p. Wiele atrakcji i niespodzianek.

Powiatowy Komitet „Święta Morza” zwraca się z prośbą do wszystkich obywateli o odświętne przybranie wystaw, bram, okien chorągiewkami LMK, portretami, emblematami morza, jak: kotwicami, wioślami, sieciami, modelami okrętów i t. d.

*Powiatowy Komitet „Święta Morza” w Łowiczu.*

**Pożegnanie pana Starosty.** W sobotę 20 czerwca odbyło się pożegnanie ustępującego wicestarosty p. Długockiego, który przechodzi do Województwa Białostockiego na stanowisko Inspektora Starostw.

Poza członkami samorządu powiatowego i gminnych, i urzędnikami starostwa i Wydziału Powiatowego, jako bezpośrednich współpracowników p. Dłu-



gockiego—w pożegnaniu wzięli udział liczni przedstawiciele z Sądownictwa, urzędów niespolonych, organizacji społecznych i duchowieństwa.

Sala remizy strażackiej okazała się przyciasną, skutkiem czego zakrojona skromnie część biesiada zawiodła, ale pomimo tych niewygód — uczestnicy głośno manifestowali sympatię, jaką P. Długocki zdobył sobie w okresie 3½ letniego urzędowania w Łowiczu.

**Z „ZEMWARU”.**—**Nowy Zarząd.** W tygodniu ubiegłym odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Zarządu „Zemwaru”. Jak już podawaliśmy skład Zarządu jest: prezes—starosta Witold Pelczyński, wprezes—inż. Ludwik Jętkiewicz, członkowie—prezydent Wasiak, burmistrz Jan Myśliwiec, dyrektor i członek Zarządu inż. Jan Czarnowski.

**1.640.000 zł.** stanowi, w-g ostatniego wykazu kalkulacji rentowności, majątek „Zemwaru” w sieciach i stacjach elektrycznych. Jak na trzeci rok istnienia instytucji, jest to liczba niemała.

**Długość linii „Zemwaru”** wynosić będzie w roku bieżącym, po ukończeniu sezonu budowlanego przeszło 200 km., licząc tylko wysokie napięcie.

**Program budowy na rok bieżący.** Nowy Zarząd „Zemwaru” postanowił w roku bieżącym, poza budową linii 30000 V do Skierniewic, prowadzić budowę tę dalej do Rawy.

W ten sposób główny układ linii wysokiego napięcia 30000 V o oznaczeniu szyn zbiorczych obszaru uprawnienia „Zemwaru”, byłby wykończony w roku bieżącym.

**Dalsze uprawnienia przewozu pośpiesznego na P. K. P.** W celu przyspieszenia i usprawnienia przewozu z Łodzi i Warszawy pilnych przesyłek drobnych wagonowych Polskie Koleje Państwowe uruchomiły ostatnio ekspresowe pociągi towarowe do Gdańska i Gdyni, co pozwoli na szybszy przewóz towarów bez potrzeby dopłaty taryfowej na pociągi osobowe, wynoszącej od 10% do 25% przewoźnego.

Pociągi ekspresowe do przewozu towarów z Łodzi i Warszawy do Gdańska i Gdyni oraz w odwrotnym kierunku kursują codziennie.

Przesyłki na pociągi te, dla udogodnienia nadawcom wysyłki i odbioru — są przyjmowane w ekspedycjach pośpiesznych lub kasach bagażowych najpóźniej na 1 godz. przed odejściem pociągu, wydawane zaś są niezwłocznie po przybyciu pociągu.

Na pociągi te przyjmowane są przesyłki pośpieszne również na stacjach pośrednich, na których zatrzymują się te pociągi.

### 3 życia organizacji.

**Dzień Konia.** Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych w Łowiczu powiadamia, że w niedzielę 5 lipca b. r. o godz. 1-ej na targowicy końskiej w Łowiczu, odbędą się zawody rolników—hodowców koni. Zawody polegać będą na tym, że parokonnymi wozami przejeżdżać się będzie po wytyczonej drodze z przeszkodami. Ci, którzy najsprawniej przejadą w klusie i będą mieli najmniej punktów karnych, otrzymają nagrody pieniężne.

Prócz tego będą przyznawane nagrody za dobrze zebrane konie (nie maścią, a budową i ruchem) za dobrą pielęgnację koni i uprzęży i dobrze utrzymany wóz.

Ci, z rolników, którzy chcą wziąć udział w zawodach, winni zapisać się u instruktora hodowlanego, p. S. Bogusza, do dnia 1 lipca b. r. (biuro w Domu Ludowym).

Na zawody należy przyjechać wozem—krypką, konie winny być dobrze oczyszczone, kopyta obróbnane, i rozczyszczane (nie smarowane), a jeździ konie są kute, aby podkowy nie były powrastane. Uprząż winna być dobrze dopasowana na koniu, nasmarowana (ale nie lakierowana) smarem po uprzednim oczyszczeniu z kurzu i brudu (1 litr oleju lnianego i ¼ kg. łoju wołowego zmieszane—po rozgrzaniu łoju).

Wozy winny być umyte z błota zastarzałego. Postronki bez węzłów, dyszel i naszelniki mocne.

Instruktor hodowlany

Prezes

(—) S. Bogusz.

(—) T. Kurczak.

**Wielki Zjazd Chłopski.** Dla omówienia sprawy samodzielności i rozwoju gospodarczego Domu Ludowego w Łowiczu w Łowickiej Spółdzielni „Rolnik”, w niedzielę dnia 5 lipca r. b., o godzinie 12 i pół po południu odbędzie się *wielki zjazd chłopski*. Pożądane przybycie jaknajliczniejsze mieszkańców wsi.

Zjazd odbędzie się w wielkiej sali Domu Ludowego. Instytucją zwołującą jest Okr. Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych.

**Sekcja sportowa przy Powiatowym Komitecie „Święta Morza”.** W dniu 19 czerwca b. r., w Sali posiedzeń Banku Ziemi Łowickiej, odbyło się Zebranie Sekcji Sportowej, na którym ustalono skład sędziowski wyścigów kajakowych, trasę, oraz regulamin zawodów.

Zawody odbędą się w dniu 28 czerwca o godz. 2 po południu w przystani Ligi Morskiej i KOLONIALNEJ na trasie od przystani LMK do rzeczki Zielkówekki i z powrotem (około 5 kilometrów).

Zapisy do zawodów przyjmowane będą na przystani LMK od godz. 8 rano, do 12 w dniu zawodów.

Nagrody i regulamin zawodów są wystawione do obejrzenia w „Orbisie”.

**Zebranie przewodniczących Sekcji przy Powiatowym Komitecie „Święta Morza”.** W dniu 22 czerwca b. r. w Sali Posiedzeń Banku Ziemi Łowickiej, odbyło się Zebranie przewodniczących Sekcji przy oddziale przedstawicieli Zarządu Obwodu LMK, na którym ostatecznie ustalono program obchodu „Święta Morza” w Łowiczu, który postanowiono podać do publicznej wiadomości wraz z odezwą drogą afiszu.

### Kronika Młodej Wsi.

**Zjazd Związku Młodej Wsi Woj. Warszawskiego.** W dniu 21 b. m. odbył się w Warszawie Walny Zjazd Delegatów Związku Młodej Wsi Woj. Warszawskiego. Na Zjazd przybyło przeszło 400 delegatów Związku. Obradom przewodniczył kol. Prezes Stańczykowski Kazimierz. Zjazd witali p. p. wojewoda Godlewski, z ramienia kuratorjum p. Malinowski, Izby Rol. p. Ciemniwski, im. T. O. i K. R. p. Chyliński i t. d.

Referat ideowy wygłosił kol. Sierak St. podkreślając przede wszystkim konieczność przebudowy struktury gospodarczej i politycznej Państwa poprzez planową i zorganizowaną gospodarkę, zaprowadzenie sprawiedliwości społecznej. Współdziałalność i odpowiedzialność wsi za tworzącą się nową rzeczywistość społeczno-gospodarczą.

Sprawozdanie z prac złożył kol. Tyczyński P. z którego między innymi wynikało że Związek na terenie woj. Warszawskiego posiada 860 kół z 20.000 członków, w kółkach pracuje 558 zespołów przyspos. rolniczego. W okresie sprawozdawczym zorganizowano cały szereg kursów dla przodowników, konferencji, zjazdów i t. p. Po referacie i sprawozdaniach wywiązała się dyskusja, głos zabierało 27 mówców. Wypowiedzi były trafne celowe idące po linii uaktywnienia prace, polepszenia metod, oraz wydzwignięcia wsi z dzisiejszej nędzy.

Następnie wybrano nowe władze. A później odbyła się część artystyczna — poszczególne zespoły popisywały się. Na zakończenie odbyła się wieczornica taneczna.

Z.M.

**Wycieczka Związku Pow. do Warszawy.** W dniu 21 VI. wyruszyła wycieczka członków Związku z pow. łowickiego do Warszawy w liczbie 24 osób. Koleżanki i koledzy w dniu 21 wzięli udział w Zjeździe Wojewódzkiego Związku, zaś w dn. 22. VI zwiedzili Warszawę — Ogród zoologiczny, muzea, Belweder, Zamek i t. p.

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc, współczucie oraz wzięli udział w ostatniej posłudze drogim nam zwłokom ś. † p.

## Maksymiljana Segiertha

a w szczególności ks. Pastorowi St. Stegmanowi z głębi serca dziękują

Żona, syn, synowa, szwagier i rodzina.

**Udział w Zjeździe Wojewódzkim.** W dniu 20 i 21 VI. udział w Zjazdach Wojewódzkich wzięło z naszego terenu 28 delegatów reprezentujących 21 Koło. Delegaci dobrze spełnili swój obowiązek, jaki włożyli na nich Zarządy Kół—delegujących na Zjazd.

**Wycieczka z Głuchowa.** W dniu 24 VI. przybyła do Powiatowego Związku Młodej Wsi wycieczka słuchaczek Ludowego Uniwersytetu im. Adama Skwarczyńskiego w Głuchowie pow. Skierniewicki. Słuchaczki rekrutują się z dzielniejszych członkiń Kół z terenu woj. warszawskiego i łódzkiego. Związki Powiatowe Młodej Wsi wysyłają dzielniejsze jednostki z terenu do kuźni charakterów chłopskich, jaką niewątpliwie jest Uniwersytet ludowy im. Adama Skwarczyńskiego w Głuchowie.

Koleżanki zwiedziły Łowicz — muzeum, Kolegiate, Dom Ludowy, wystawy, szkołę Rol., następnie udaly się pieszo do Kompiny, gdzie zobaczyły jak wygląda zelektryzowana wieś. Wycieczkę oprowadzał kol. Machoń, wieczorem koleżanki z Głuchowa udaly się w dalszą podróż na Gdynię. Z. M.

### Wypadki.

**Pożary.** W dniu 15 czerwca r. b. o godzinie 12-iej w południe we wsi Bobrowniki zapalił się od komina dom należący do braci Stanisława i Aleksandra Kocbuchów. Pożar rozszerzył się na zabudowania kryte słomą. Wskutek czego spaliły się prócz domu obora, stajnia i wozownia. Żona poszkodowanego Bronisława Kocbuch doznała poparzenia ręki i nogi. Z trudem uratowano z ognia konia, który został ciężko poparzony.

W tym samym dniu o godz. 1 m. 30 w Arkadji z nieustalonej przyczyny spalił się dom, wynajęty przez gromadę wsi na lokal noclegowy dla podróżnych, będący własnością Wojciecha Rybusa.

**Przejechany przez pociąg.** 11 czerwca r. b. o godz. 2 m. 30 na torze kolejowym w pobliżu stacji Łowicz znaleziono zwłoki Władysława Zarzyckiego, robotnika z Zielkovic, któremu koła pociągu odcięły głowę i nogę. Opodal leżały deski wyrzucone z transportu kolejowego.

**Nagły skon.** We wsi Urzeczce podczas pracy w polu w dniu 12 czerwca r. b. o g. 8 rano, zmarł nagle właściciel gospodarstwa rolnego Jan Materek, cierpiący od pewnego czasu na bóle w żołądku.

**Zasłabnięcie na ulicy i zgon.** W dniu 17 czerwca r. b. na ul. Stanisławskiego w Łowiczu, zasłabł nagle niejaki Keler Józef — stolarz bez pracy zamieszkały w Skierniewicach. Pó przewiezieniu do miejscowego szpitala Keler zmarł.

**Zderzenie z samochodem.** W dniu 19 czerwca we wsi Jamno, gm. Dąbkowice, jadący na rowerze mieszkaniec wsi Grudze Wojciech Gajda, wpadł na przejeżdżający samochód osobowy, należący do adwokata z Łodzi Szytkolda a prowadzony przez szofera Brządkowskiego Pantaleona.

Gajda doznał bardzo ciężkich uszkodzeń i przebywa w szpitalu w Łowiczu.

**Pożar.** We wsi Chaśno Nowe, gm. Jeziorko, spalił się w dniu 18 b. m. dom mieszkalny i obora własność Jana Drzewicza.

pożar powstał wskutek zapalenia się sadzy w kominie.

**Pobicie.** 19 b. m. we wsi Chlebowice, gm. Lubianków, bracia Gołębiowscy pobili mieszkańca tejże wsi Stefana Śniegulę, zadając mu kosą i kijem rany w głowę, plecy i rękę. Śnieguła leży w szpitalu. Przyczyna bójkki porachunki osobiste.

### Dr. medycyny Anna Cyrińska

choroby wewnętrzne i dzieci.

Łowicz, Rynek Kilińskiego Nr. 31. 4—4

**Unieważnia się** skradziony dowód lokacyjny Nr. 205/226 zm., wydany przez Spółdzielczy Bank Ziemi Łowickiej w Łowiczu dnia 9 sierpnia 1935 r. na imię Antoniego Rzeźnego, zam. w Boczkach gm. Jeziorko, pow. Łowickiego. 3—3

**Unieważnia się** skradzioną książeczkę wkładową № 3847, wydaną przez Spółdzielczy Bank Ziemi Łowickiej w Łowiczu dn. 25 VIII. 1932 r. na imię Heleny Czajka zam. w Łowiczu. 3—2

**Do sprzedania** gospodarstwo 15-to morgowe z zabudowaniami, w tem 120 prętów ziemi przy parku Arkadyjskim. Wiadomość: Arkadja, gm. Nieborów, Antoni Florczak. 2—2

### Po słońce nad morze i w góry,

w sukience z

Chrześcijańskiego Sklepu Bławatów

JANUSZ KROKOWSKI

Łowicz, — Rynek Kilińskiego 20.

### KINO „C-O-R-S-O“

W dniach: 27 VI. godz. 7 i 9 wiecz. 28 VI. g. 5, 7 i 9 w. 29 VI. g. 5, 7 i 9 w. 30 VI. g. 8.15 w. wyświetla doskonałą komedię, najnowszej produkcji wiedeńskiej z FRANCISZKĄ GAAL.

### KATARZYŃKA

w pozostałych rolach: OTTO WALLBURG, HANS HOLF, ERNEST VEREBES.

Redaguje: Komitet.

Wydaje: w im. Powiat. Komitetu Regionalnego w Łowiczu.

Druk. SS-ów K. Rybackiego w Łowiczu.

Redaktor odpowiedzialny: Mgr. Stanisław Olesiak